GŁOS POMORSKI

Nr. 46 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie 4500 mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie 5100 mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 6060 mk., do Niemiec 7880 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 200 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 3-łamowej przed tekstem 800 mk., wśród tekstu 1000, za tekstem 650 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny. dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 27-go lutego 1923. | Telefon nr. **50 i 51.**

Konferencja Ambasadorów w sprawie wydalenia p. Szaroty.

Warszawa. (Pat. Ministerstwo Spraw Zagr. komunikuje: Na skutek wydalenia przez władze litewskie z Kłajpedy przedstawiciela Polski. p. Szaroty, delegata polskiego przy wielkim komisarzu Ligi Narodów, zwrócił się rząd polski z protestem do rządów mocarstw sprzymierzonych. W odpowiedzi na to wystąpienie posłowie tych mocarstw odwiedzili w dniu 24 bm. ministra spraw zagr. i złożyli w imieniu Konferencji Ambasadorów następujący tekst noty: wystosowanej przez Konferencję do rządu kowieńskiego:

„Konferencja Ambasadorów do przedstawiciela aljantów w Kownie: Uprasza się o zawiadomienie rządu litewskiego, iż według informacji, przesłanych przez konsula angielskiego w Kłajpedzie, p. Buhrys ogłosił się po wyjeździe władz aljanckich wysokim komisarzem, co więcej, do Kłajpedy wkroczyły regularne wojska litewskie, wywieszono sztandar litewski, delegat zaś polski został usunięty. Rządy sprzymierzone protestują przeciw tym pogwałceniom układów, zawartych z komisją nadzwyczajną. powołaną dla ustanowienia ustroju prowizorycznego, który winien panować na tem terytorjum, dopóki nie nastąpi przekazanie suwerenności, uzależnione od wykonania warunków ustalonych przez tę decyzję Z drugiej strony rządy sprzymierzone zwracają uwagę rządu litewskiego na odpowiedzialność, jaka on ściąga na siebie, przybierając wobec Polski postawę niebezpieczną dla pokoju. Rządy sprzymierzone których rady przezornego postępowania zostały wysłuchane w Warszawie, pragną mieć nadzieję, że rząd litewski nie pozostanie głuchy na ich wskazania i nastają w sposób jaknajbardziej stanowczy, aby dał on przekonywujące dowody swych uczuć pokojowych zarówno w Kłapedzie, jak i w stosunku do Polski."

Sprawa granicy polsko-litewskiej.

Wilno. (Pat.) Dnia 23 lutego br. w myśl porozumienia przedstawicieli stron obu, spotkali się we wsi Smolniki nad Bereczanką przedstawiciele administracji polskiej z trzema wojskowymi ze strony litewskiej, którzy wyrazili w zasadzie swoją zgodę na rozpoczęcie pertraktacji co do zaprojektowanej linji delimitacyjnej pomiędzy administracją polską i litewską, w podzielonym przez Ligę Narodów pasie neutralnym. Oficerowie litewscy i przedstawiciele polskiej administracji ustalili, że na czas pertraktacji obie strony zaniechają wszelkich posunięć oddziałów straży granicznej i zaprzestaną wszelkich wystąpień nieprzyjaznych lub zbrojnych. W dniu 25 i 26 bm. zgodnie z porozumieniem stron mają stawić się w Karaiszkach upełnomocnieni przedstawiciele polskiej i litewskiej administracji w celu podjęcia pertraktacji co do zaproponowania ścisłej linji delimitacyjnej na terytorjum byłego pasa neutralnego. Bliższa data i godzina spotkania się mają być zakomunikowane przez przedstawiciela Litwy.

PARTYZANCI LITEWSCY NIE PRZESTAJĄ HULAĆ.

Wilno. (Pat.) W okręgu olkiennickim i Oran panuje całkowity spokój. W okręgu landwarowskim partyzanci litewscy zaatakowali naszą straż graniczną w miejscowościach Puhajno i Karnierowka nad Wilją.

*

O UZNANIE WSCHODNICH GRANIC POLSKI.

Warszawa. (Pat.) Ministerstwo Spraw Zagr. komunikuje: Rząd polski złożył Konferencji Ambasadorów notę, w której zażądał uznania przez główne mocarstwa sprzymierzone istniejących granic Polski. W odpowiedzi na to wystąpienie w dniu 24 bm. odwiedzili p. ministra spraw zagr. posłowie reprezentowanych w Konferencji Ambasadorów państw i złożyli oświadczenie treści następującej: „Konferencja na posiedzeniu z dnia 21 lutego br. rozpatrywała żądania rządu polskiego, zmierzające do uzyskania od rządów sprzymierzonych za pośrednictwem Konferencji Ambasadorów wypowiedzenia się w sprawie uznania granic wschodnich Polski, jak również granicy z Litwą. Konferencja natychmiast zainteresowała tem żądaniem rządy państw sprzymierzonych."

Jednomyślność.

AMERYKANIE SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z AKCJĄ RUHRY.

Lyon. Pat-P. R.) Paryska grupa Amerykanów, byłych uczestników wojny, powzięła uchwałę, wyrażającą sympatję dla akcji Francji w zagłębiu Ruhry.

ANGLICY TO SAMO.

Bordeaux. (Pat-P. R.) Londyński klub konserwatystów powziął uchwałę przedłożoną ambasadorowi francuskiemu, która brzmi: Klub pragnie zapewnić Francję o swojej głębokiej sympatji i wiernem poparciu dla iniciatywy, jaką podjęła Francja, zajmując zagłębie Ruhry i wydając zarządzenia zmierzające do zmuszenia Niemiec do wypełnienia zobowiązań.

BELGJA NIE MOŻE USTĄPIĆ.

Bordeaux. (Pat-P.R) Baron Mevins, przedstawiając w senacie belgijskim sprawę długu publicznego Belgji. podkreślił powagę belgijskiej sytuacji finansowej, wywołaną niespłaceniem odszkodowań. Oświadczył on mianowicie: Naszą jedyną deską ratunku jest wypełnienie zobowiązań przez Niemcy, które podpisały traktat w Wersalu. Nie możemy zanadto pochwalić naszych rządów, naszych sojuszników oraz przyjaciół Francji za stanowiska, jakie zajęli wobec Niemców. Jeżeli Niemcy, zwolniwszy się od swego długu wewnętrznego, doprowadzonego do zera przez spadek marki, miałyby osiągnąć również i zwolnienie od spłaty odszkodowań za szkody wojenne, to w krótkim czasie stanowiłyby z punktu widzenia ekonomicznego większe niebezpieczeństwo, niż kiedykolwiek przedtem.

POINCARE ZNAJDUJE UZNANIE.

Wiedeń. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Komisja spraw zagr. senatu ogłosiła następujący urzędowy komunikat: Komisja senatu dla spraw zagr. odbyła dziś posiedzenie, na którem wysłuchała wywodów Poincarego. Poincare przedstawił nadzwyczaj jasno kwestje, dotyczące akcji w zagłębiu Ruhry. W kwestji wschodniej zapowiedział, że okaże się żółta księga, która będzie obejmowała akta aż do 4 lutego br. W sprawie kłajpedzkiej, która jest obecnie najważniejszą, będzie prezydent ministrów informował komisję w momentach ważnych wydarzeń. Ekspose Poincarego trwało 3 godziny. Przewodniczący komisji podziękował prezydentowi ministrów za wyjaśnienia.

NIEMCY GROŻĄ . . . SWOIM.

Bordeaux. (Pat-P. R.) Prasa donosi, że rząd niemiecki wystosował do przemysłowców i kupców okólnik z poleceniem, aby pod karą konfiskaty ich towarów i majątków, znajdujących się w nieokupowanej części Niemiec nie płacili Francuzom podatków.

KONFERENCJA W SPRAWIE OGRANICZEŃ KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj w Prezydjum Rady Ministrów odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Rady Ministrów Sikorskiego konferencja przedwstępna w sprawie projektów, dotyczących ograniczeń kościoła katolickiego, zachowanych w ustawach państw zaborczych. które to ustawy obowiązują jeszcze na terenie poszczególnych b. zaborów. W konferencji wzięli udział: J. E. kard. Kakowski, ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. biskup Przeździecki, minister oświecenia Mikułowski-Pomorski i dyrektor departamentu wyznań relig. Piekarski. Dalsze obrady odbędą się w najbliższym czasie w miarę zgromadzenia obszerniejszych a niezbędnych materjałów.

*

KONFERENCJA LIGI NARODÓW W SPRAWACH CELNYCH.

Genewa. (Pat.) Genralny Sekretarjat Ligi Narodów zwrócił się do rządów państw, będących członkami Ligi Narodów, jakoteż do rządu niemieckiego oraz Stanów Zjednoczonych, Meksyka i Equadora z zaproszeniem na konerencję, która odbędzie się w październiku br. i zajmie się sprawą formalności celnych i innemi zagadnieniami w tej dziedzinie.

Z ostatniej chwili.

Z ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH W DREŹNIE.

Warszawa. (Pat.) Delegacja polska do rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie komunikuje: Dnia 24 lutego br. podpisane zostały w Dreźnie dwie konwencje, dotyczące wzajemnego wydania przez rząd polski i niemiecki depozytów sądowych. Dnia 26 bm. na wniosek min. strony przystąpią do rozpatrzenia sprawy przedłużenia terminu przewozu bez cła surowców i półfabrykatów z jednej części G. Śląska do drugiej stosownie do art. 219 konwencji genewskiej. Niebawem rozpoczęte zostaną układy w sprawie aktów i archiwów. Dyskusja nad opcją i obywatelstwem toczy się dalej. Rokowania w sprawie ziemstw kredytowych chwilowo przerwano w celu uzupełnienia potrzebnego do dyskusji materjału. Rokowania te zostaną w najbliższych dniach podjęte na nowo.

NOWY POSEŁ BRAZYLIJSKI.

Warszawa, 24. 2. (Pat.) Dnia 24 bm. o godz. 12 Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze na uroczystej audjencji w obecności ministra spraw zagr. p. Aleksandra Skrzyńskiego nowego posła brazylijskiego p. Alcybiadesa Pecanha, który wręczył Prezydentowi listy uwierzytelniające.

UROCZYSTOŚCI POGRZEBU BOHATERÓW Z POD ROKITNY W KRAKOWIE.

Kraków, 26. II. (Pat.) Przedwczoraj przybyli już do Krakowa na uroczystości pogrzebowe liczni delegaci m. i. delegat armji rumuńskiej i przedstawiciel polonji rumuńskiej p. Czerkaski. W niedzielę rano przybyli przedstawiciele rządu i wojskowości.

Ceremonje pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 12 w południe wyprowadzeniem 15 trumien ze zwłokami poległych pod Rokitnem z kaplicy szpitala garnizonowego przy ogromnym udziale publiczności. Trumny złożono na lawetach armatnich, pokrytych wieńcami. Od kaplicy rozwinął się olbrzymi kondukt, prowadzony przez generała Szeptyckiego. Na czele jechały szwadron 2-go pułku szwoleżerów i szwadron 8-go pułku szwoleżerów z orkiestrami, następnie weterani z wieńcami, oddział skautów, szereg cechów i delegacji. W czasie pochodu krążyły nad konduktem aeroplany. Na rynku głównym ks. biskup Sapieha w otoczeniu duchowieństwa dokonał pokropienia trumien, a marszałek Piłsudski złożył na trumnach krzyże „Virtuti Militari". Nastąpiło kilka przemówień poczem pochód ruszył na cmentarz. Przy ul. Lubicz Tow. Strzeleckie oddało honorową salwę królewską. Na cmentarzu trumnę ponieśli legjoniści. Po przemówieniu kapelana ks. Antosa, trumny złożono do grobu, przyczem baterja artylerji dała 6 strzałów.

HAKATA SENATU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk. (Pat.) „Dziennik Gdański" donosi: Pomimo wszelkich układów, umów i decyzji wysokiego komisarza, wydział senatu t. zw. demobilizacyjny, wydala nadal obywateli polskich z Gdańska, przyczem powołuje się na swoje własne rozporządzenie. Wydział unieważnia kontrakty pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami. Równocześnie wydział ten zwrócił się do tutejszej policji z żądaniem wydalenia danego obcokrajowca po upływie pewnego czasu od chwili wypowiedzenia mu pracy.

Giełdy.

Warszawa, 24. 2. Marka niemiecka 2.00, dolary amerykańskie 38 000. Dewizy: Londyn 181 000, Paryż 2 335, Szwajcarja 9 250. Papiery: 4½ proc. list. zast. ziem. (ost. rublowe) 2 650, markowe 59. Miljonówka 1 725. Akcje: Bank Kredytowy 40 000, Bank Związku Spółek Zarobkowych 19 500, Firley 14 500, Cegielski 128 000, Lilpop 82 000, Rudzki 47 500, Starachowice 44 000, Zawiercie 1 825 000 Żyrardów 1 710 000, Polbal 3 750, Nobel 18 900.

Za rubla złotego płacono w wolnym obrocie około 27 500 marek polskich, za rubla srebrnego 13 000 marek polskich.

W WARSZAWIE	W GDAŃSKU
Mrk. (niem.) 2-00	(pol.) 46—47
Dolar — 38 500.	Dolar 22 500-23 000

Systematyczne ogłupianie społeczeństwa

uprawia „Gazeta Grudziądzka", która trzy razy tygodniowo ze swej fabryki w Tuszewie i Owczarkach wyrzuca w świat dziesiątki kłamstw i obelżywych wyzwisk na wszystkich i wszystko, co sprzeciwia się p. Kulerskiemu i jemu podobnym politykom zaściankowym, ma się rozumieć, przyznającym się do obozu politycznego P. S. L. z wielką dla tegoż szkodą.

W ostatnim numerze „Grudziądzkiej" porastającej w pierze dzięki gran'a na najniższych instynktach nie ludzkich, ale wprost zwierzęcych, znajdujemy następujące kwiaty, które przytaczamy dosłownie dla scharakteryzowania poziomu kulturalnego i moralnego tejże gazetki.

A więc:

„Niby Sikorski ma znowu żydów moskiewskich nie chcieć wydalać, niby wydalenie jednych odracza aż do 1-go września, a innych nawet aż do 1 stycznia 1924 r.

Nadto opowiadają jadowite bibuły „Judeo-Cyjeny" — swoim parafianom że nawet napisy w żydowskim szwargocie czyli żargonie mają się pojawiać na wszystkich drukach pocztowych i telegraficznych itd. itd.

Ale o tem np., co przedstawiciel żydów w Sejmie mówił przeciwko rządowi Sikorskiego i że żydzi z „Judeo-Chjeną" głosowali razem przeciwko rządowi Sikorskiego i prawie ciągle z żydami razem przeszkadzają robocie rządu — tego łotrowskie bibuły Judeo-Chjeny" po prostu dotąd wykrztusić nie mogą — bo to przecież pouczyłoby najgłupszych nawet z ich czytelników, co są warte takie „wieści z Warszawy" — o jakich wyżej piszemy.

„Głos Pomorski" nawet od swej połowicy — „Weichselpost", wydawanej przecież przez to same wydawnictwo — a po części pisanej przez tych samych nawet redaktorów co narodowy „Głos" — o tem się jakoś nie mógł dowiedzieć! Choć „Weichselpost" w swym numerze 33-cim — wyraźnie pisze, że przeciwko budżetowi czyli koniecznym wydatkom i dochodom Państwa głosował prawicowy blok („Judeo-Chjena" — R. G. Gr.) i żydzi.

Nędznicy! — Przeciwko rządom zaborczym, rządom najwściekleszych wrogów Polski, to te kanalie tak pisać nie śmiały. Psiarnia ta ogon stuliła i skomląc szła do nogi, bo bała się bata — ale na własny polski rząd, na rząd, na którego czele stoi przecież Polak-narodowiec, człowiek, który swego patrjotyzmu liczne dał dowody — to nędznicy ci, tylko dla tego że to nie ich człowiek, śmieca z wytrwałością godną lepszej sprawy! Bo są pewni swej bezkarności — ba nawet — nagrody.

Tak wyglądają w dosłownem brzmieniu wyjątki z artykułu „Gazety Grudziądzkiej". Nad kulturą wyrażeń używanych przez to pisemko zastanawiać się nie będziemy, ponieważ „bije" ona w oczy, a mimo to autor jej ubolewa, że brak „w języku polskim dosyć dosadnich słów", natomiast musimy sprostować „łotrostwa" i „łgarstwa", w jakie obfituje „programowy" tuszewsko-owczarski artykulik.

Co do polityki premjera Sikorskiego, stosowanej wobec napływowych żydów, odsyłamy tych, którzy pragną znać prawdę do nr. 37 „Głosu Pomorskiego" z dn. 16 bm. („Rząd a żywioły napływowe") gdzie podaliśmy zupełnie lojalnie wyjaśnienia prezydenta ministrów Sikorskiego, udzielono w tej sprawie przedstawicielowi „Kurjera Warszawskiego."

Co do faktu, żądań żydowskich wprowadzenia żargonu do służby pocztowo-telegraficznej, zaznaczamy, że ujawnił je centralny Związek pracowników poczt i telegrafów i gdyby nie stanowisko prasy narodowej, możnaby się było spodziewać wielu ułatwień dla żydów w tym kierunku, może nie u nas na Pomorzu, ale na zażydzonych ziemiach Polski.

W sprawie głosowania żydów przeciwko rządowi Sikorskiego, donosiliśmy w nr. 19 „Głosu Pomorskiego" z dnia 25 stycznia br., że za votum zaufania „powstała cała lewica oraz kluby mniejszości narodowych z wyjątkiem kilku żydów, którzy robią pozorną opozycje". Dalej p'saliśmy w nr. 17 z dnia 23 stycznia br.: „co czynią mniejszości narodowe? O ile wiemy, tak u Niemców, jak i żydów (a dalej u Rusinów i Białorusinów) panuje powszechne niezadowolenie. Niemcy są niezadowoleni, że o nich premjer prawie nie wspomniał żydzi, że przeciwstawił się ich zachłanności w kierunku przywilejów itd. Dość, że narazie po stronie mniejszości narodowych, było więcej głosów przeciw Sikorskiemu, nie za Sikorskim."

Nie koniec na tem. Wierutnem kłamstwem jest twierdzenie, jakobyśmy przemilczeli „co przedstawiciel żydów w Sejmie mówił, przeciwko rządowi Sikorskiego. Donosiliśmy bowiem o tem w nr. 32 „Głosu" z dnia 10 lutego br. p. t. „Mniejszości narodowe wobec budżetu".

„Psiarnia" prasy narodowej — jak chce organ P. S. L. w Grudziądzu-Tuszewie — umiała wypowiedzieć śmiało to co odczuwała większość narodu polskiego nawet wtenczas, kiedy każde śmiałe słowo groziło stawieniem przed mur, podczas gdy „Gazeta Grudziądzka", a w szczególności jej wydawca, „stulili ogon i skomląc szli do nogi", „obwilając" się wraz z N. K. Nem i socialistami „jak bluszcz około tronu Habsburgów i Hohenzollernów", wskazując zwycięstwo Niemiec, jako jedyne zbawienie Polski.

Lecz do czego dąży artykuł „Gazety Grudziądzkiej" — artykuł oparty na przekręcaniu faktów i zmyślaniu, jak to udowodniliśmy powyżej, dowiadujemy się z końcowych zdań tegoż artykułu. Brzmią one dosłownie:

„Tak np. „Głos Pomorski" na 2-giej stronie numeru 34-go wypisuje te niegodziwości, a na 4-tej już ma swoją nagrodę — bo tam zamieściło nadleśnictwo państwowe w Jamach dwa dobre płatne ogłoszenia — choć wiadomo, że cały nakład „Głosu" dla abonentów pocztowych nosi chłopiec — pod pachą na pocztę. Więc ogłoszenie nadleśnictwa w Jamach zapewne wielki przyniesie pożytek — ale tylko „Głosowi", bo jest sutą zapłatą za jego przeciwrządową, przeciwpaństwową robotę, uprawianą w dodatku na koszt — państwa.

P. wydawcę „Gazety Grudziądzkiej" kole w oczy płatne ogłoszenia „Głosu Pomorskiego", które chciałby zagarnąć dla siebie. Otóż w tem tkwi intencja artykułu okraszonego fałszem i wyzwiskami, które koronują ostatnie słowa:

„Bodajby Was Bóg ciężko karał za nikczemność i za bezprzykładne nadużywanie przymiotników chrześcijańskiego — dla faryzejskiego pokrycia swych łotrostw. Brrr — mamy wstręt do tego plugastwa!"

Tak pisze p. Wiktor Kulerski. Brrr! I nas bierze obrzydzenie na tyle przewrotności Twej, p. Kulerski Wiktorze!

Z za kul's irredenty pruskiej w Polsce.

II.

A teraz zobaczymy kim jest „dr" Behrens?

Pan Behrens, obecnie redaktor „Lodzer Freie Presse", która obrzuca błotem wszystko co polskie, jest płatnym agitatorem i człowiekiem zaufanym Berlina. Tak go przynajmniej określa „Gazeta Powszechna" w Poznaniu, omawiając ostatnie bezczelne wystąpienie tego pana w sprawie mszy żałobnych za duszę śp. Niewiadomskiego. Razem z opisanym już „majorem" Gräbe jest on jednym z pierwszych działaczy w „Deutschtumsbundzie" oraz osobistością dość wybitną. Po kapitulacji Niemców w b. Kongresówce likwiduje p. Behrens z upoważnienia gen. Besselera niemiecką lożę masońską „Das Eiserne Kreuz im Osten". Później ułatwia on dostarczenie innym „grubym rybom" poufnej korespondencji o charakterze szpiegowskim. Te łajdactwa wychodzą wreszcie na jaw i panu Behrensowi wytacza się w Poznaniu proces o zdradę stanu. Niestety jednak — wskutek tajemniczego zarządzenia administracyjnego zostaje on wraz z majorem Gräbe zwolniony. Anonimowe, a wpływowe osobistości stanęły w ich obronie. Ten sam p. Behrens miał w swoim czasie śmiałość żądać, aby kościół ewangelicki w Polsce zażądał pomocy z Berlina, potem znów piętnował zaborczość polską na Wschodzie i stawał bezczelnie w obronie rzekomo pokrzywdzonych mniejszości. Najjaskrawszym jednak dowodem szpiegowskiej i irredentystycznej działalności p. Behrensa jest następujący fakt: Na granicy polsko-niemieckiej została swego czasu aresztowana panna Stockmann z Bydgoszczy. Usiłowała ona przewieść przez granicę l'sty polityczne, zaszyte w koszuli, których autorem był . . . p. Edmund Behrens. Były to raporty polityczne o ogólnem położeniu w Polsce. Z każdego słowa przebijała nienawiść do Polski i prawdziwie pruska dla „Saisonstaat'u" pogarda.

Takich więc przywódców posiada ów „Deutschtumsbund". I chyba — wobec powyższych faktów — jasnem będzie jak na dłoni, że ekspozytura ta Berlina ma jedynie cele irredentystyczne na oku, żywić może jedynie nienawiść do nas i starać się szkodzić nam na każdym kroku. „Deutschtumsbund" pod kierownictwem tych panów specjalną wytoczył walkę przeciw Traktatowi Wersalskiemu, którego postanowienia wzgl. ściśle ich wykonywanie przez rząd polski, zwłaszcza w dziedzinie likwidacji mienia niemieckiego w Polsce, Niemcy za najwiekszą dla siebie uważają krzywdę.

Kierowani przez „Deutschtumsbund" czynią Niemcy wszystko, aby przeciwdziałać wykonywaniu przepisów Traktatu Wersalskiego, posuwają się nawet do tej niesłychanej bezczelności, że w kraju naszym, który odrodzenie swej państwowości zawdzięcza właśnie Traktatowi Wersalskiemu, agitują za jego obaleniem. Prasa niemiecka u nas i w Niemczech alarmuje cały świat o niesłychanej krzywdzie, jaka spotyka Niemców w Polsce przez „usuwanie spokojnych kolonistów z ziem oddawna posiadanych." Zaś „Deutschtumsbund" energicznie apeluje do Ligi Narodów w sprawie kolonistów niemieckich w Polsce. Warto tu przypomnieć chociaby korzystne dla Niemców ostatnie orzeczenie komisji prawniczej przy Lidze Narodów. Doszło dziś nawet do tego, iż sprawa kolonistów niemieckich w Polsce stanie się przedmiotem badań szeregu Ligi Narodów, a tem samem zostanie otwartą dla wpływów międzynarodowych w większej części żydowsko-niemieckich ze szkodą i krzywdą dla naszych żywotnych interesów. Zaś wszelkie skargi na rząd polski kłamliwe raporty i apelacje „Deutschtumsbundu" do Ligi Narodów uważać można za czyn wysoce nielojalny, który jako zdradę stanu zakwalifikować można. A jednak dzięki filoniemieckiej polityce obecnego rządu, „Deutchtumsbund" nie poniósł żadnej kary za to nie zawieszono jego działalności, ani nie poczyniono poszczególne jednostki do odpowiedzialności sądowej.

Małą więc Niemcy wszelkie powody i wszelką śmiałość do coraz bezczelniejszych wystąpień.

Ostatnio zdarzył się znowu ciekawy niezmiernie wypadek niesłychanej bezczelności niemieckiej. Otóż „Deutschtumsbund" pozwolił sobie zaskarżyć „Dziennik Poznański" za zniewagę mieszczącą się w krytyce tego pisma, które „Deutschtumsbund" nazwało otwarcie i słusznie organizacją wysoce szkodliwą dla państwa naszego. Innemi słowy bydgoski „Deutschtumsbund" żądał, aby sąd polski skazał redaktora organu polskiego za to że ten ostatni, działając w obronie interesów polskich, ostrzega społeczeństwo polskie przed knowaniami i intrygami niemieckiemi. Bezczelne to wystąpienie „Deutschtumsbundu" uważać można jako pierwszą próbę walki na ostrze pomiędzy niemiecką zachłannością a opinią społeczeństwa polskiego.

I słusznie zupełnie przychodzi „Dziennik Poznański" do przekonania, że „potrzebnem jest wykazanie, że niemieckość w granicach naszej Rzeczypospolitej bynajmniej lojalną nie jest, że stanowi ona ekspozyturę polityki i tendencyi berlińskich i starając się o utrzymanie jaknajwiększych ilości placówek w rękach niemieckich, stała się niesłychanie niebezpieczną zarówno w chwili obecnej jako organizacja wywiadowczo-informacyjna, jak i na przyszłość, w przygotowaniu gruntu do wojny odwetowej."

W takich korzystnych dla Niemców warunkach, nic więc dziwnego, że i poselstwo niemieckie czuje rozwiązane ręce i dopuszcza się czynów wysoce nielojalnych wobec państwa naszego. Okazuje się oto że Niemcy nie poprzestając na różnych manifestacjach antyfrancuskich z okazji zajęcia zagłębia Ruhry, złożyli w poselstwie niemieckiem w Warszawie przeszło miljard marek (1.300.000.000 mk) na rzecz „ofiar" w zagłębiu Ruhry, to jest na rzecz ludzi, stawiających czynny i nieraz krwawy opór naszym sprzymierzeńcom — Francuzom. Poselstwo niemieckie zupełnie śmiało zajmuje się tą akcją, zbierając i organizując składki na ten cel, a tem samem dopuszczając się wobec państwa naszego conajmniej grubego nietaktu. I rzecz dziwna, że obecny rząd p. Sikorskiego nie stara się wcale w Berlinie o odwołanie posła niemieckiego z Warszawy.

Okazuje się więc, że na rząd nie można wcale liczyć. Społeczeństwo polskie samo przystąpić musi do energicznej walki z rosnącą coraz więcej w siły niemczyzną. Mamy na szczęście organizacje, która za główny swój cel wybrała właśnie walkę z „Deutschtumsbund'em" i z całą tą krecią robotą ze strony irredenty pruskiej, godzącą w żywotne podwaliny państwa i narodu naszego. Organizacją tą jest „Związek Obrony Kresów Zachodnich" z siedzibą w Poznaniu i licznemi filjami w całej Polsce, a w szczególności w Wielkopolsce i na Pomorzu. „Związek Obrony Kresów Zachodnich" ma specjalną uwagę zwróconą na szkodliwe i antypaństwowe poczynania „Deutschtumsbund'u" i wszystkich ubocznych organizacyi niemieckich i przeciwstawia się z całą energją dążeniom niemieckim, mającym na ostatecznym celu powrót Wielkopolski i Pomorza na łono macierzy niemieckiej."

I tu zwracamy się z apelem do całego społeczeństwa polskiego, aby „Związkowi O. K. Z." pomagało według sił i możności, choćby tylko przez zapisywanie się i werbowanie nowych członków do tej organizacji.

Niemczyzna w Polsce czuwa i działa. Społeczeństwo polskie w takiej chwili usnąć nie może. Działać należy i innych wołać do czynu. L. Łydko.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek. Anastazji panny. Wschód słońca 6.36 zachód 5.32 Wschód księżyca 1.23 zachód 4.13.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

PRACOWNICY UMYSŁOWI!

Wszyscy dotąd niezorganizowani pracownicy biurowi, bankowcy, urzędnicy prywatni i handlowcy pp. niech zrozumieją wreszcie, że jedynie zorganizowani silnie mogą żądania swe osiągnąć.

Obowiązkiem jest każdego dotychczas niezorganizowanego pracownika umysłowego zapisać się do Związku Pracowników umysłowych.

JUTRO (WTOREK) DNIA 27-GO BM. O GODZINIE 7½ WIECZOREM ODBĘDZIE SIĘ NA SALI HOTELU WARSZAWSKIEGO wielkie zebranie agitacyjne.

Wszyscy pracownicy umysłowi oraz pracowniczki przybądźcie i łączcie się pod jeden sztandar.

—** **TEATR MIEJSKI.** We wtorek odegrany zostanie na scenie naszej jeden z głośnych dramatów muzycznych Gasiewicza p. t.: „Czartowska Ława". Autor przedstawia nam w tej sztuce życie wieśniaków i wieśniaczek z Krakowskiego. Ludzie walczący o uczciwość i prawdę. Motto sztuki: „Czcij ojca i matkę twoją" I to też „Czartowska Ława" staje się zgubną dla wszystkich złych instynktów i karze je śmiercią. Piękny dramat z gwarą mazurską, przeplatany melodyjną muzyką śp. Wrońskiego oraz licznemi śpiewami i tańcami przygotowany starannie przez dyr. Langego niezawodnie będzie atrakcją sceny naszej. Piękne i barwne dekoracje oraz kostjumy wykonane we własnych warsztatach zdobią kolorowe obrazy tej sztuki. Zwłaszcza IV akt, przedstawiający „Czartowską Ławę" w górach, działać musi na widza i imponujące dekoracje pędzla pp. Szymańskiego i Bożuchowskiego wykonane pod osobistym kierunkiem inspektora p. Szymańskiego.

W sztuce tej występuje cały zespół artystyczny z pp. Hartmannową, Palczewską, Kosiecka, Lenkiem, Andrzejewskim, Zbierzyńskim, Gorzkowskim, Jóźwickim, Cichockim i Zbyszkowskim na czele. Przy pulpicie kapelmistrz p. Dawidowicz. Orkiestra powiększona.

Dyrekcja zwraca uprzejmie uwagę Szan. Publiczności, żeby raczyła punktualnie przychodzić na przedstawienia, ponieważ cierpi na tem nastrój sztuk.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** **Poniedziałek**, dnia 26. lutego przedstawienia niema.

Wtorek, dnia 27 lutego wieczorem o godzinie ósmej po raz pierwszy „Czartowska Ława", dramat muzyczny w 4 aktach, Gasiewicza. Kasa czynna u p. Wawrzyniaka, skład cygar, Plac 23 Stycznia 29. Wieczorem od godziny 6-tej przy kasie.

—** **DZIEŃ AKTORA.** Z Teatru Miejskiego komunikują nam, że z powodów niezależnych od Filji Związku Artystów Scen Polskich w Grudziądzu, zamiast „Czartowskiej Ławy" na dzień aktora odegrana będzie dnia 5 marca na scenie teatru wesoła komedja „Wicek i Wacek", Przybylskiego.

Wielki kabaret artystyczny w „Wielkopolance" urządzają artyści dnia 3 marca o godzinie 10 wieczorem. Wcześniejsze zamówienia na bilety, oraz na stoliki w „Wielkopolance" przyjmują kancelarja Teatru Miejskiego, oraz skład cygar p. Wawrzyniaka.

—** **PODROŻENIE CHLEBA I BUŁEK.** Cena mąki żytniej wzrosła z 97 500 na 105 000 marek, wobec czego cena chleba wynosi 2 800 marek; cena mąki pszennej wzrosła z 150 000 na 165 000, wobec tego bułka kosztuje obecnie 180 marek.

—** **TYLKO GUZIK — ZAMIAST UBRANIA** może sobie wobec ciągłej dewalucji marki naszej dziś jeszcze kupić bądź to robotnik, rzemieślnik, bądź to pracownik umysłowy, bo nie potrafi bronić należycie swoich interesów najżywotniejszych. „Wielkie przywileje na tle wielkiej polityki partyjnej — a równocześnie zupełny zanik rozumnej polityki socjalnej“, otóż temat, który zostanie omawiany we wtorek o godzinie 7 i pół wieczorem w Hotelu Warszawskim na **zebraniu Związku Pracowników Umysłowych**, na które zaprasza się wszystkich urzędników prywatnych, bankowców, ubezpieczeniowców, biuralistów, handlowców jak i też urzędników państwowych, komunalnych itd. (i nieczłonków) płci obojga.

—** **ZWIĄZEK POLAKÓW Z KRESÓW WSCHODNICH. W GRUDZIĄDZU** donosi swym członkom, że **Nadzwyczajne zebranie** zwołane dnia 24-go lutego br. z powodu niedostatecznej ilości członków, jak również ważnych spraw nie odbyło się.

Obecni jednogłośnie uchwalili zwołać następne zebranie dnia 2 marca br. w sali Hotelu Warszawskiego o godzinie 7 wieczorem, uchwały, którego będą prawomocne bez względu na ilość członków.

Przy tej okazji Zarząd Związku podaje do wiadomości wszystkich tych, którzy bądźto z własnej przyczyny czy też innej nie przybyli na owe zebranie i w ten sposób nie korzystali z nadzwyczaj ciekawego wykładu sekretarza Związku Obrony Kresów Zachodnich p. Kudlickiego, który w szerokiem przemówieniu zaznajomił zebranych o tak ważnych celach pomienionego Związku i w szeregach, którego winien znaleść się każdy zdrowomyślący Polak.

Wykład ów zebrani przyjęli ze szczerem zadowoleniem, większość zaś zapisała się na członków.

Za Zarząd:

Dr. T. Majowa, prezesowa. J. Soroczyński, sekretarz.

—** **III ZJAZD WALNY ZWIĄZKU HARCERSTWA** odbędzie się w dniach 6 i 7 kwietnia br. w Poznaniu. Porządek obrad ogłoszony w „Wiadomościach urzędowych Naczelnictwa Z. H. P.“ nr. 1 i 2.

Termin składania wniosków w sprawie statutu i regulaminu upływa 1-go marca; innych wniosków 23 marca (w dniach tych wnioski winny być już w biurze Naczelnictwa). Ostateczny termin rejestracji kół uprawnionych do wysłania delegatów — 15-go marca Członkowie czynni, zalegający ze składkami muszą opłacić conajmniej składkę za 5 kwartałów tj. 15 000 marek. wpisowe wynosi 3 000 marek.

—** **TERMIN SKŁADANI ZGŁOSZ. CZŁONKÓW RODZIN UBEZPIECZONYCH UPŁYWA Z DNIEM 28 BM.** Zwracamy czytelnikom naszym uwagę na termin (28 bm.) składania zgłoszeń członków rodzin ubezpieczonych. (Patrz ogłoszenie).

—** **NIELEGALNY WYWÓZ ŻYWNOŚCI.** Lotnej komisji wysłanej przez rząd do Gdańska, udało się stwierdzić wielkie nadużycia w związku z nielegalnym wywozem żywności z naszego kraju przez Gdańsk do Rzeszy niemieckiej.

—** **WYJAZD GÓRNIKÓW DO FRANCJI!** Niniejszem podaje się do wiadomości, że najbliższy transport górników do robót w kopalniach węgla kamiennego do Francji odejdzie z Torunia do Poznania dnia 2 marca.

Górnicy, mający zamiar wyjechać do Francji, winni się zgłosić do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy celem zarejestrowania. Ostatni termin w dniu 1 marca 1923 r.

—** **CZYŻBY KONIEC ZIMY?** Od kilku dni nastała znacznie łagodniejsza temperatura, znikły już dotkliwe mrozy, a chwilami ma się nawet wrażenie, jakby już tajało na dobre. tym powietrze było wcale łagodne, co można wziąść za dotwierdza nawet staropolskie przysłowie: „Św. Maciej zimę traci, albo ją bogaci“.

W sobotę dnia 24 bm. mieliśmy św Macieja, i w dniu tym powietrze było wcale łagodne, co można wziąść za dobrą zapowiedź.

—** **NIEDZIELA WIELKANOCNA 1 KWIETNIA.** Niedziela wielkanocna przypada w roku bieżącym na dzień 1-szy kwietnia, co nie zdarzyło się jeszcze w obecnem stuleciu. Na tę samą datę jednak przypadnie jeszcze w ciągu wieku bieżącego niedziela wielkanocna w roku 1934, 1945 i 1956. W wieku 19-tym obchodzone pierwsze święto Wielkiejnocy dnia 1 kwietnia, również cztery razy, a to w r. 1804, 1866, 1877 i 1888.

—** **WOJSKOWYM NIE WOLNO PRZEBYWAĆ W „DANCINGACH“.** Ze względu na niski zwykle poziom zabaw urządzanych t.zw. „dancingach“, które nie cieszą się u nas zbyt dobrą sławą, wiele osób wstrzymuje się od bywania w nich.

Tembardziej powinni pod tym względem zwracać na siebie uwagę wojskowi, których mundur jest wszak symbolem siły orężnej i tężyzny Państwa.

W tym też kierunku poszedł ostatni rozkaz ministra spraw wojskowych, który zabronił wszystkim wojskowym, bez względu na szarżę, tańczenia w „dancingach“.

Ruch towarzystw.

—(rt) **MIESIĘCZNE ZEBRANIE MIEJSCOWEGO GNIAZDA „SOKOŁA“** odbędzie się w środę 28 bm. o godzinie 8-mej wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego. Na porządku dziennym m. i. wykład druha Kalwary'ego „O przyszłej wojnie“. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe! Czołem!

Zarząd.

—(rt) **Z KOMITETU „RATUJCIE DZIECI“** Dnia 28 lutego tj. w środę odbędzie się w lokalu Czerwonego Krzyża o godzinie 5-tej wieczorem posiedzenie sprawozdawcze Towarzystwa „Ratujcie Dzieci“. O liczny współudział osób interesujących się tą instytucją prosi Komitet.

—(rt) **Z RUCHU POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW.** We wtorek, dnia 27 lutego o godzinie 7 i pół wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego odbędzie się zebranie Związku Wojaków i Powstańców. Na porządku dziennym wykład ks. Łegi, i inne ważne sprawy. Tamże odebrać można legitymacje. O liczny udział prosi Zarząd.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Pieszo z Syberji).** W tych dniach powrócił do swej wioski z Syberji, gdzie przebywał kilka lat jako jeniec, niejaki Adam, syn tu zamieszkałego kolonisty. Podróż odbywał pieszo razem z 8-miu kolegami; jednak tylko on sam przeszedł tę olbrzymią przestrzeń, wszyscy inni zmarli w czasie owej 2-letniej podróży. Przybywszy do domu, zastał swą żonę zamężną z innym.

—** **TORUŃ. (Sprytna oszustka).** Przed kilka dniami do pewnego kupca przy ul. Szczytnej przybyła nieznana mu kobieta w celu zakupu kilku drobnych rzeczy. Nawiązawszy rozmowę, opowiadała wspomnianemu, iż może zakupić bardzo okazyjnie kilka funtów masł i tyleż mendli jaj, zaznaczając zarazem, iż nie posiada potrzebnej gotówki, by zakupić wszystek towar i dla tego proponuje kupcowi, korzystanie z tak taniej oferty. Ostatni nie przeczuwając podstępu, wręczył kobiecie kilka tysięcy marek na zakup, za które, dla „pewności“ zostawiła paczkę z towarem i wieniec. Po 1-godz. daremnem wyczekiwaniu kupiec widząc, że stał się ofiarą oszustwa, otworzył paczkę, w której zamiast towaru była słoma.

(Amatorki zarękawków). W ostatnich dniach zanotowano szereg kradzieży zarękawków i to przeważnie w składach. Nasze panie, czyniące zakupy w składach, nie bardzo zważają na swe zarękawki, koncentrując uwagę w tych wypadkach na przyniesione paczki z towarem. To wyzyskują złodzieiki i zabierając nieznacznie wspomnianą część garderoby ulatniają się ze swą zdobyczą. W tych dniach udało się przychwycić dwie amatorki na gorącym uczynku.

—** **WĄBRZEŹNO. (Poświęcenie Szkoły Kilimkarskiej).** Przed kilku dniami odbyło się w Wąbrzeźnie poświęcenie Szkoły Kilimkarskiej, podczas którego prócz przedstawicieli duchowieństwa obecni byli między innymi miejscowy starosta p dr. Szczepański i znana ze swej działalności społecznej p. Maria Oswaldowa hr Potocka z Piątkowa.

Pierwszy trzymiesięczny kurs z udziałem uczennic pochodzących z różnych powiatów województwa pomorskiego rozpoczął się w poniedziałek 12 bm. Drugi kurs rozpocznie się prawdopodobnie 12 marca b. r.

—** **CHOJNICE. (Zniszczenia ostatniej burzy).** Otrzymujemy spóźnioną trochę wiadomość o szkodach wyrządzonych w Chojnicach przez ostatnią burzę. Wicher, jaki szalał przed kilkunastu dniami wyrządził wielkie szkody w mieście i okolicy. W ul. Strzeleckiej przewrócił z korzeniami kilka najpiękniejszych jesionów na ulicę, hamując ruch uliczny, kilka zaś sztuk pochylił tak znacznie na ulicę, że cała liczba drzew, które były ozdobą tej ulicy, a zarazem darzyły cieniem w dni gorące szukających wytchnienia w plantacjach miejskich, musiała być ścięta. Prócz tego uszkodził wiatr przewody elektryczne tak znacznie, że koszty reparacji będą wynosiły około 3 000 000 mk., które ponosi gmina miasta.

(Skasowanie pociągu). Wskutek małej frekwencji pasażerów znosi się z dniem 1 marca r. b. pociągi nr. 729-730 na szlaku Czersk - Chojnice i odwrotnie.

—** **TCZEW. (Przyjazd gen. ang. Carton de Viard).** W jednej z ostatnich nocy przyjechał do Tczewa gen. ang. Carton de Viard, szef angielskiej misji wojskowej w Warszawie, który swojego czasu udał się do opuszczonej przez władze polskie z powodu ognia litewskiego wioski Strzeliszki, i od tego czasu wielki o nim słuch zaginął. Gen. Viard przedostał się z pasa neutralnego do Kowna, skąd drogą na Królewiec przybył do Gdańska i stamtąd do Tczewa.

Tu w asystencji adjutanta majora, przybywał do rana na dworcu w pokoju komisyjnym. Rano przybyli na dworzec starosta tczewski p. Dytkiewicz i komendant policji, witając zaszczytnego gościa w imieniu miasta. Oddział policji w pełnem uzbrojeniu, ustawiony szpalerem oddał gen. należne mu honory wojskowe. Generał zadowolony, dziękował wszystkim serdecznie, poczem wyjechał przedpoł. pociągiem do Warszawy.

(Ujęcie bandyty i świętokradcy). Dnia 21. bm. policja miejscowa przytrzymała Grzegorza Wołoczyńskiego bez stałego zamieszkania, obecnie przebywającego w Tczewie, który brał udział czynny w morderstwie nad swojego czasu wspomnianą rodzinę Drewsów, jak również w barbarzyńskim napadzie i rabunku naszego kościoła parafjalnego.

Po dokonaniu bliższego śledztwa, wykrytem zostało, że Wołoszyński przeszłego roku należał do niebezpiecznj szajki rabusiów i włamywaczy i że ukrywał się pod nazwiskiem Gryszka.

(Nieszczęśliwy wypadek) Dnia 20 bm skutkiem fatalnej nieuwagi, parowóz przejechał robotnika kolejowego z Tczewa, Wirkowskiego, zostawiając go dożywotnim kaleką.

W. postradał obie nogi W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala św. Wincentego.

—** **KOŚCIERZYNA. (Wysprzedarz lasów okolicznych).** Donoszą, iż w okolicy Kościerzyny kręci się dwóch handlarzy drzewa, którzy kupują drzewo przeważnie z lasów prywatnych i wysyłają je do zagranicy, najczęściej do Holandji i Anglji. Kupuje się tu także torf i wysyła dalej. Wskutek tego drzewo tu bardzo podrożało. Ceny na drzewo opałowe są wprost niesłychane.

(Ohydne morderstwo). Dnia 20 lutego późnym wieczorem napadli bandyci gospodarza Kużawińskiego z Wojtala pow. Kościerzyna, który sprzedał swoja posiadłość za około 10 milj. marek. Trzech zamaskowanych bandytów zapukało do drzwi i na zapytanie właściciela: „kto tam jest“ rozbili drzwi i wpadli do budynku. Zaświeciwszy lampę elektryczną dopadli do łóżka, gdzie leżał syn właściciela i wyrzucili go, poczem ten zdołał zbiedz. Natrafiwszy na ojca zażądali wydania pieniędzy. Nie otrzymawszy odpowiedzi wystrzelili. K. ugodzony w pierś padł trupem na miejscu. Równocześnie uderzyli żonę właściciela jakiemś twardem narzędziem tak, iż ta padła bezprzytomnie na ziemię. Śledztwo policji nie dało zrazu żadnego wyniku. Zbrodniarzom nie udało się skraść pieniędzy, ponieważ syn zbiegł boso i w koszuli do wioski i oznajmił sąsiadom o zajściu. Spłoszeni bandyci uciekli.

Zbrodniarzy już wykryto. Są nimi: Aleksy Dobrowolski z dwoma synami. Do wyśledzenia ich przyczynił się najwięcej posterunkowy Szóstak z Czarnejwody.

(Walka z alkoholizmem). Pozamykano tu wszystkie wyszynki z wyjątkiem czterech na mocy rozporządzenia o zamykaniu wyszynków.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Skradzione zabytki historyczne).** Tutejsza ekspozytura śledcza ma w przechowaniu sztuciec srebrny, pozłacany na 6 osób, składający się z 6 łyżek, 6 noży i 6 widelcy z napisem „Zygmunt II August“, raz z wyrytym portretem króla i królowej. Sztuciec ten usiłowano sprzedać tu w Bydgoszczy. Ciekawa rzecz, skąd cenny ten zabytek pochodzi?

—** **POZNAŃ. (Pogrzeb ofiar ohydnego mordu w Piątkowie).** W ubiegły czwartek po południu odprawiono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ofiar mordu w Piątkowie. Na pogrzebie przed domem żałoby zebrało się już o godzinie 2 po południu kilkadziesiąt tysięcy ludzi nietylko z Poznania, ale i z dalszych okolic. Między godziną 3 a 4 w czasie, kiedy już spodziewano się orszaku pogrzebowego, tłumy zaległy szosę na przestrzeni 8 km. od cmentarza Św. Wojciecha, Winiary-Piątkowo. Komunikacja była uniemożliwiona. Wśród rozdzierającego serce płaczu członków rodziny pomordowanych, wyprowadził kondukt żałobny ks. Kościelski w asystencji 2 innych księży, Trumny złożono na sześć wozów, które tonęły w powodzi wieńców. Wyróżniał się zwłaszcza jeden wieniec, złożony przez wiązek Reemigrantów Amerykańskich w Poznaniu. Zwłoki małego Ludwisia Kostery, urodzonego w grudniu roku 1921 złożono z matką w jednej trumnie. Wszystkie sześć trumien złożono we wspólnym murowanym grobie. Pogrzeb zakończył się odśpiewaniem przez kilkudziesięciotysięczny tłum: „Witaj Królowo“.

—** **PAKOŚĆ. (Wybuch kotła).** Poważnemu nieszczęściu uległ tutaj w tych dniach właściciel fabryki wódek p. Ciemny wskutek wybuchu kotła. Siła wybuchu była tak znaczna, że pokój, w którym eksplozja nastąpiła, uległ częściowemu zniszczeniu, a p. C. został ciężko poparzony i okaleczony, tak, że musiano go niezwłocznie przewieść do lecznicy w Inwrocławiu. Również doznał przy tem obrażeń cielesnych uczeń, pomagający p. C., jednakże nie są one poważnej natury. W mieście wypadek ten wzbudził ogólne współczucie.

—** **TRZEMESZNO. Projekt budowy pomnika Kilińskiemu).** Trzemeszno, rodzinne miasto szewca-pułkownika, obrońcy Warszawy w roku 1794, zamierza postawić dzielnemu rodakowi pomnik na miejscu, na którem stało dawniej popiersie Wilhelma I.
W tym celu zawiązał się komitet złożony z miejscowych najwybitniejszych obywateli, który wydał specjalną odezwę, celem zebrania potrzebnych funduszów. Dla akcji składkowej otworzył komitet konto nr. 204 878 w Pocztowej Kasie Oszczędności w Poznaniu, w Banku Ludowym w Trzemesznie, oraz w kilku bankach zagranicznych.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

KOMUNIKACJA.

— **ULGI POCZTOWE DLA WOJSKOWYCH.** Na zasadzie rozporządzenia ministra poczt i telegrafów, wolny od opłaty składowego termin podejmowania paczek w miejscowym okręgu doręczeń urzędów pocztowych, został przedłużony, dla wojskowych od szeregowca do chorążego włącznie, do 7 dni.

Rozporządzenie obowiązuje od 1 marca rb.

— **ZMIANA EKWIWALENTU FRANKA ZŁOTEGO.** Na mocy zarządzenia władz pocztowo-telegraficznych został podwyższony w ruchu telegraficznym i paczkowym między polskim Górnym Śląskiem a zagranicą ekwiwalent franka złotego z 4600 mk. do 9500 mk. niem.

— **W SPRAWIE KWITOWANIA KWOT PRZEKAZOWYCH.** W celu ułatwienia osobom niepiśmiennym podejmowania kwot przekazów syndykatu przekazowego Banków Polskich,jak się dowiadujemy, Ministerjum Poczt i Telegrafów wydało zarządzenie, w myśl którego stwierdzenie wypłaty pieniędzy przez jednego wiarogodnego i urzędnikowi pocztowemu wypłacającemu osobiście znanego świadka, — jest wystarczające.

HANDEL.

— **PODWYŻSZENIE CENY SOLI.** Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych w Warszawie ustanowiła z dniem 15 lutego 1923 roku, następujące ceny na sól:

1. Sól warzonka 1 000 000 marek za tonę, 2. sól mielona z kopalni w Wapnie 850 000 marek za tonę, 3. Sól kruchowa z kopalni w Wapnie 800 000 marek za tonę, 4. Sól przemysłowa 250 000 marek za tonę. Akcyza bez zmiany.

SPRAWY PIENIĘŻNE

— **OPERACJE BANKOWE W WALUCIE ZŁOTOWEJ.** „Gaz. Warsz.“ pisze: Ze względu na zainteresowanie, jakie wśród szerokich warstw wzbudzają operacje kredytowe, dokonywane w walucie złotowej, a prowadzone dotychczas przez dwa banki warszawskie: Bank Ziemiański i Bank Kredytowy, zwróciliśmy się osobiście do naczelnego dyrektora Banku Ziemiańskiego, p. Korwin Szymańskiego, który udzielił nam informacji następujących:

Bank Ziemiański prowadzi operacje w walucie złotowej dopiero od czterech dni. Dotychczas dokonał Bank około 150 tranzakcji, w tem pożyczek udzielił na sumę około 29 000 zlp. i przyjął depozytów w sumie przewyższającej nieco udzielone pożyczki.

Depozyty większe przyjmowane są tylko na dłuższy termin, na rachunek bieżący zaś tylko sumy nie przekraczające 100 złotych polskich. W ten sposób bank osiąga pożądane rozdrobnienie kredytu, ułatwiające obrót zdeponowanemi sumami.

Najmniejsza suma depozytu jest ustalona przez Bank na 50 groszy polskich.

Pożyczki udzielane dzielą się zasadniczo na niniejsze 200 do 300 złotych polskich. Pierwsze udzielane są osobom, dającym dostateczne gwarancje osobiste, drugie osobom i instytucjom, które udowodnią całkowitą świadomość ponoszonego ryzyka, możność zagwarantowania sum pożyczonych walorami, nie tracącemi na wartości w miarę spadku waluty.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Urzędowe obwieszczenia
władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Dnia 1 marca br. począwszy o godz. 8 rano odbędzie się badanie samochodów i egzaminowanie szoferów przez Komisję Wojewódzką w Grudziądzu w Ratuszu II przy ul. Mickiewicza.

Wobec tego wzywa się wszystkich właścicieli samochodów oraz szoferów z miasta Grudziądza, aby się w wyżej oznaczonym czasie z samochodami stawili. [4421

Grudziądz, dnia 24 lutego 1923 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek.

OGŁOSZENIE.
Kasy Chorych miasta Grudziądza.

Termin składania zgłoszeń członków rodzin ubezpieczonych upływa z dniem 28 lutego br.

Nienadesłane wykazy członków rodzin należy do tego czasu wnieść do tutejszej Kasy. w przeciwnym razie po zamknięciu kartoteki **nie otrzymają niezgłoszeni członkowie rodzin pomocy lekarskiej.**

Pp. pracobiorców uprasza się aby we własnym interesie dopilnowali sprawy zgłoszenia swych rodzin ze strony pracodawców do wyżej podanego terminu. [4425

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza.
Nowak, przewodniczący.

OGŁOSZENIE.

W sobotę, dnia 3-go marca r. b. o godzinie 10-tej rano w **Ekspedycji Towarowej Grudziądz** odbędzie się

LICYTACJA

niepodjętych przesyłek, a mianowicie:

5 konew do mleka, noże do maszyn, parnik, żelastwo warsztat szewski, lampy karbidowe, karbid, siatka druciana, przędza, próżne worki, łyżeczki i noże.

Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w ekspedycji tow. Grudziądz. [4420

Urząd Obrotu Handlowego Grudziądz.

4353 **Kupujemy**
każdorazową ilość
żytniej prasowanej słomy
po cenach najwyższych dziennych, franco stacja załadowania.

Wielkopolska Papiernia Tow. Akc.
Bydgoszcz, ul. Gdańska 19.

Zostałem zamianowany
notarjuszem
Dr. Leonard Skiciński
adwokat w Chełmnie, Hallera 11. [5380

Dobrze zaprowadzony
skład
towarów kolonialnych, włóknistych i obuwia,

w powiecie chojnickim od zaraz pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Do objęcia składu potrzeba ca. 15 miljonów marek. Łaskawe oferty pod „Powiat Chojnicki“ do T. A. Reklama Polska. **Bydgoszcz**, Gdańska 164



Parę zdrowych, ładnych **koni**
(gniade wałachy) z powozem i uprzężą nadających się także jako **konie robocze**
sprzeda korzystnie Kotliński, Grudziądz
skład żelaza, Wybickiego 7, Telefon 8. [4358

Baczność! Baczność

Każdą większą i mniejszą ilość
żelaza
każdego rodzaju jako:
szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz
3132 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Kontrakty Kijowskie

Na mające się odbyć w czasie od 15 lutego do 1 maja 1923 r.

Kontrakty Kijowskie
wysyłamy naszych reprezentantów

Przyjmujemy zastępstwa firm zainteresowanych i udzielamy bliższych informacji w godzinach biurowych. 4423

„UNARD“ Tow. dla Handlu zagranicznego z o. p.
Poznań. Św. Marcin 43 I p. Tel. 2606, 3198.

Pomorskie Towarzystwo Elektrotechniczne »SINUS«
S. z. o. o.

Tel. 547 **Grudziądz, Śpichrzowa 16** Tel. 547

4426 w specjalnie rozbudowanym **oddziele reparacyjnym** wykonywa naprawę i **przebudowę prądnic, transformatorów, liczników, przewijanie ankrów etc.**

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* ***Tel. 981.***

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 4409

Miłe, zajmujące i pożyteczne
książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **4000 Mk.** porto 400,— mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **4000 Mk.** porto 400,— mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . **3500 Mk.** porto 400,— mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **500 Mk.** porto 250,— mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . **1000 Mk.** porto 280,— mk.

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym“ lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska
Wydział Wydawniczy
GRUDZIĄDZ (Pomorze)
Groblowa 27/29. ***Telefon 50 i 51***

Odebraliśmy kilka wagonów
ŚLEDZI
i polecamy po cenach dziennych
Vaar 22 r 4-500, 6-700 oraz Jarmouth Matties 22 r.

Hurtownia Spółek Spożywców T. A.
Tel. 741-742 **Oddział w Grudziądzu.** Tel. 741-742

Impreza art. Bydgoszcz-Toruń-Grudziądz

Piątek, 2 marca w Teatrze Miejskim wystąpi o godzinie 8 mej światowej sławy
A. KOHMANN
tenor opery w Frankfurcie nad Menem.
Bilety do nabycia wcześniej w składzie cygar p. Wawrzyniaka. Plac 23 Stycznia. 4405

Zaginął mi weksel
in blanco, żyrowany przez kupca **Wł. Tucholskiego w Brodnicy**, wystawiony przezeń nie na sumę trzystapięćdziesiąt tysięcy mk., napisano ołówkiem z wystawieniem także daty, której ołówek został gumką wytarty, blankiet zaś był na 100000 mk. na 3 miesiące. Weksel unieważnia się niniejszem wzgl. uprasza się o zwrot. **Robert Jaeger, Brodnica,** skład towarów kolonialnych.

BANK LUDOWY
Sp. z odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe.
Przyjmuje wkładki i oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy 81A

Zakupuje waluty zagraniczne złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Sprzedaż
drzewa opałowego
z lasu w Białochowie.

W czwartek, dnia 1 marca rb. przed południem o godz. 10-tej w oberży **p. Grzywacza w Rogóżnie** odbędzie się sprzedaż
500 kup gałęzi I. klasy i około 500 mtr. drzewa opałowego.

Warunki sprzedaży w terminie. [4407

Masło, jaja, owoc i jarzyne
kupuję każdą ilość
Stałych dostawców mleka poszukuje
K. PUCHOW, skład artykułów spożywczych ul. Lipowa 15

!! Leki naturalne ziołowe !!

„Astmoza“ skutecznie działająca przeciw astmie (duszycy).
„Lapifeloza“ wypróbowany środek przeciw kamieniom żółciowym.
„Kapiloza“ niezaw. środek przeciw wypadaniu włosów i grunt. niszczący łupież.

Spółka Akcyjna „PLANTA“ Warszawa
Oddziały:
Poznań: ul. Stroma 24 Tel. 1248.
Toruń: ul. Mickiewicza 130—131. Telefon 1033 i 979.

Prosimy żądać w aptekach i drogerjach.

Sprzedaże

Fortepian
krótki zagraniczny, okazyjnie sprzedam **Jan Wójcik**, Groblowa 11.

Stół mahoniowy, obrazy pościel, czerw. pl. kanapa, biurko
sprzeda **Rybicki,** Forteczna 17. 5379

Młocarnia z wytrząsaczem i maszyną do czyszczenia do sprzedania. Kliewer, **Mątawy**, p. Świecie.

Mamy na sprzedaż
motor benzynowy
zarazem naftowy z fabryki „Deutz“ 4—6 koni, w dobrym stanie.
Cena 1 400 000 mk.
Lidzbarska Fabryka Mebli, Lidzbark Pom. (4410

Ciężka wysokocielna
krowa
na sprzedaż. **Gubiny,** p. Rogóźno wieś. 5378

Mieszkania

Pokoju umebl.
w śródmieściu, z całem utrzymaniem lub też i bez, o ile możn. z osobnem wejściem poszukuje się. Zgłoszenia do Głosu **Pomorsk pod nr. 2226.**

Posady

Poszukuję od zaraz 2 porządne [4411
panienki
do bufetu
które także cokolwiek w kuchni pomóc mogą.
W. Chojnowski, restauracja dworcowa **Iłowo,** p. Działdowo (Pomorze)

Różne

Doktor
Czesław Górski
Choroby [5372
wewnętrzne i płucne.
Przyjmuje od 9 - 1 i od 3—5
Groblowa 22, telef. 383

DRUKI
spiesznie — gust.
Wład. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Stemple
Introligatornia Maszyn. płaz.

Lekcji
języka polskiego
udziela rutynowana nauczycielka **A. Schlaak.** Nowy kurs **poprawnego pisania, gramatyki i biegłego czytania** rozpocznie się **3 marca** Józ. Wybickiego 47, II p. 5362

Poznaj siebie
Kim jesteś?
Kim być możesz?

Swój charakter, zalety, wady, zdolności, skłonności i przeznaczenie jak również charakter i przeznaczenie zainteresowan. osoby. Przyślijcie swój charakter pisma lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia i ile osób najbliższej rodziny: na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika (aut. a prac naukowych) listem oleconym naukową szczegółową analizę charakteru określenia ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, cenne wskazówki i rady, jak również horoskop ułożony przez słynne medjum Melle Evigny (Miss Chasse). Do tego jeszcze najnowszy utwór Ch. Szyllera-Szkolnika. niewielką, lecz treścią bogatą książeczką „Tajemnica powodzenia“ Rady wskazówki, uwagi, jak żyć, postępować, aby osiągnąć powodzenie, dobrobyt, niezależność, zadowolenie i zwycięsko przeciwstawić się losowi. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych.

„Świat“ z dn. 26 sierpnia r. ub. Medjum określało charaktery, zdolności, imiona, nazwiska obecnych, odpowiadając na różne pytania myślowe. Wśród widzów znajdował się i redaktor pisma naszego p. Stefan Krzywoszewski, który napisał własnoręcznie kredą na podanej mu tabliczce nazwisko pewnej osoby, medjum z zawiązanemi oczami nic nie widząc, napisało na drugiej stronie tejże tabliczki to samo nazwisko. Eksperyment ten wywołał ogólny podziw.

„Ilustracja Warszawska“ P. Stefan Gralewski, znany literat i redaktor w nr. 3 swego pisma z dn. 21 10. 22. pisze: „Medjum p. Szyllera-Szkolnika w transie z zawiązanemi oczami wypowiedziało imię moje, nazwisko, wiek, zawód, szczegóły, z których najciekawsze były wyszczególnienia kilku tytułów prac moich, pomimo to, iż z obecnych stanowczo nikt mnie nie znał. Dalsze uwagi medjum przekonały mnie niezbicie o naukowem podłożu eksperymentów p. Szyllera-Szkolnika“.

„Przegląd Światowy“ Nr. 9 z 15-go października r. ub.: W obecności wybitniejszych przedstawicieli wojskowości, świata lekarskiego i prasy rozpoczął p. Szyller-Szkolnik swe doświadczenia, wzbudził ogromny podziw swoim seansem. Jako sprawozdawca obowiązany jestem wyrazić prawdziwe i zasłużone uznanie dla czysto naukowych doświadczeń p. Szyllera. Najskrupulatniejsza obserwacja i ścisła kontrola, przeprowadzone przez znajdujące się towarzystwo, wydało wyniki niezmiernie przychylne dla p. Szyllera. Medjum w zdumiewający sposób odgadywało imiona i nazwiska obecnych, jak również dokładnie opisywało sylwetki osób poszukiwanych i znajdujących się daleko poza granicami kraju. Stwierdzamy, że seans wypadł imponująco“.

Analizę wysyła się po otrzymaniu marek 5 tysięcy. Jeżeli wziąść pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe itp. wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką.

Szyller-Szkolnik ze słynnem medium Melle Evigny (Miss Chasse) przyjmuje engagementa do teatrów stolicy i prowincji, również zaproszenia na prywatne wieczory mistyczno-medjumiczne. Na zebrania naukowe i koncerty dobroczynne bezinteresownie. Dla badań osobistych przyjmuje od godz. 12—7 popoł. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. „Katalog ilustrowany“ darmo. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Adres:
Psycho-grafolog
Szyller-Szkolnik
Warszawa.

Wydawnictwo „ŚWIT“
ul. Piękna 25, m. 14.
Telefon 506—09.

Poszukuje się kupna **dobrze utrzymanego**
DYWANU
wielkości conajmniej 3×4 mtr.
Zgłoszenia do Głosu **Pomorsk. pod nr. 5381**